

Gdzie na wycieczkę? Szlakiem zebrzydowskim

Data publikacji: 17.12.2022 13:12

Kolejna propozycja wycieczki nizinnej. Tak więc jej realizacja to następne 10 km, które można „zaliczyć” zdobywając jubileuszową odznakę OTP (Odznaka Turystyki Pieszej).

□

Wycieczka zaczyna się w Zebrzydowicach, a kończy w Bziu Zameckim koło Jastrzębia, obecnie administracyjnie będącym częścią miasta Jastrzębie Zdrój. Możemy więc albo pojechać do Zebrzydowic samochodem, po czym wrócić tam z Bzia autobusami (z przesiadką w Jastrzębiu), bądź dojechać do Zebrzydowic pociągiem, a w Bziu wsiąść w autobus do Jastrzębia. Można także przespacerować się szlakiem tam i z powrotem – 20 km marszu po terenie nizinnym to w sam raz na jednodniową wycieczkę.

Szlak Zebrzydowski znakowany jest kolorem czarnym. Swój początek ma przy dworcu kolejowym w Zebrzydowicach. Jak czytamy w wykazie szlaków na [stronach internetowych Olza](#) Szlak Zebrzydowski Zebrzydowice - Bzie Zameckie: „Nr 1084 ma długość 9,80 km. Szlak z bardzo malowniczymi widokami na Beskidy i Dolinę Piotrówki, w całości może być wykorzystywany jako trasa rowerowa.”. Wybrałam się na wycieczkę tym szlakiem przy pogodzie, która nie pozwoliła na podziwianie tychże widoków. Pozostaje więc wierzyć opisowi szlaku.

Pierwszym obiektem, jaki mijamy na trasie wycieczki, jest pomnik upamiętniający ofiary hitlerowskiego obozu pracy z lat 1942–1944. Jak pisze Marek Szafranski na [portalu historycznym Dzieje.pl](#) „W latach 1942-1944 w Zebrzydowicach istniał niemiecki obóz pracy dla Żydów. Więźniowie pochodzili najprawdopodobniej z Belgii i Holandii. (...) W obozie zginęły co najmniej 183 osoby - niemal wszystkie, które tam trafiły. Ich ciała zostały pogrzebane w zbiorowych mogiłach na terenie Zebrzydowic oraz pobliskich Kończyc Wielkich. (...) W 1988 r. w Zebrzydowicach odsłonięty został kamienny obelisk poświęcony ofiarom.”

Prowadzeni przez znaki czarnego szlaku turystycznego wychodząc spod dworca kolejowego skręcamy w lewo, przechodzimy pod wiaduktem pod torami i ulicami wpierw główną – Kochanowskiego, a następnie Kasztanową dochodzimy do pałacu i stawu Młyńszczok. Jak czytamy na stronie Euroregionu <https://zelaznyszlak.jastrzebie.pl/42-zelaznyszlak-palac-w-zebrzydowicach> „Pałac w Zebrzydowicach To dawny zamek w 1764 roku przebudowany na późnobarokową rezydencję rodu baronów de Mattencloit. Pałac spłonął podczas drugiej wojny światowej, a zrekonstruowano go w latach 1958– 1963. Obecnie przeznaczony jest na cele kulturalne i turystyczne. Znajduje się tu Gminny Ośrodek Kultury, Biblioteka Publiczna i Punkt Informacji Turystycznej oraz restauracja. W okolicy pałacu jest też amfiteatr, moło widokowe oraz Ośrodek Sportów Wodnych „Młyńszczok”. W zbiorniku wodnym zostały wydzielone dwa baseny. Miłośnicy sportów wodnych w okresie wakacyjnym mogą tu skorzystać z żagliwek, windsurfingu, rowerów wodnych oraz kajaków.”

Po zwiedzeniu pałacu ruszamy dalej kierując się znakami. Szlak nie prowadzi bezpośrednio koło Kościoła Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Zebrzydowicach. Jeśli nie podejmiemy, by zwiedzić barokową świątynię, to zobaczymy ją jedynie od tyłu. Po czym zaczniemy wspinać się ulicą Akacjową. Na tym odcinku wiedzie ona pomiędzy polami, a następnie przez las. Jako, że czarny szlak turystyki pieszej, którym podążamy, pokrywa się na wielu odcinkach ze szlakami rowerowymi, a także z gminnymi szlakami nordic walking, napotkamy na nim taką infrastrukturę turystyczną, jak zadaszony stół z ławami.

Spory odcinek szlaku prowadzi przez las. Droga, którą wiedzie szlak, jest jednak na tym odcinku wciąż drogą asfaltową.

Koniec lasu to także koniec granic administracyjnych Zebrzydowic, co oznajmiał ustawione przy drodze tablice koniec Zebrzydowic, początek Jastrzębia - Zdroju. Zebrzydowska ulica Akacjowa płynnie przechodzi w jastrzębską Księdza Piotra Skargi. Dalej szlak prowadzi wąską ulicą pomiędzy polami i z rzadka rozszanymi domami rodzinnymi.

Po 4 km wędrówki od granicy Zebrzydowic z Jastrzębiem, gdy po prawej stronie zobaczymy Szyb Jan Paweł jastrzębskiej kopalni węgla, szlak poprowadzi nas kawałek – niecałe 600 metrów – drogą gruntową. To jedyny nieasfaltowy odcinek na trasie wycieczki czarnym zebrzydowickim szlakiem turystycznym.

Stąd już tylko kilometr do końca trasy. Szlak poprowadzi uliczkami pomiędzy domami rodzinnymi aż pod dwór w Bziu. Budynek będziemy mijali po lewej stronie. Dawny dwór, mający status zabytku, obecnie pełni funkcję budynku przedszkola i ośrodka zdrowia. Jak czytamy na portalu [Śląskie. Informacja Turystyczna Województwa Śląskiego](#) „Niewielki dwór obronny w Bziu jest jedyną tego typu fortalicją zachowaną w tej części Śląska. Został wybudowany na początku XVII wieku w stylu późnorenesansowym między osadami Bzie Dolne i Bzie Średnie na ziemi należącej do rodziny Rostków. Budynek ma kształt prostokąta z niesymetrycznie umieszczonym ryzalitem i przybudówką. Zdobia go dekorowane trójkątne szczyty elewacji.

Po śmierci ostatniego z rodziny Rostków budynek przechodził z rąk do rąk. Ostatnim właścicielem przed II wojną światową był Fryderyk Thau. Po wojnie nieco zniszczony dwór przeszedł na własność państwa. W latach 60. w odnowionym budynku otwarto ośrodek zdrowia a 10 lat później przedszkole.

Zabytkiem dwór w Bziu jest od 1966 roku. Obecnie mieści się w nim kilka instytucji i nie jest udostępniony do zwiedzania. Obok rezydencji możemy zobaczyć pozostałości dawnego parku dworskiego, gdzie znajdują się pomnikowe okazy dębów.”

Naprzeciw dworu znajduje się remiza straży pożarnej. Przez jej podwórze możemy przejść do parkingu pod znajdującym się tam supermarketem, a dalej do ulicy Niepodległości. Po obu stronach ulicy znajdują się przystanki autobusowe. Z obydwu (tylko różnymi trasami) dojechać można autobusem komunikacji miejskiej do Jastrzębia – Zdroju - do dworca Jastrzębie Zdrój bądź do dworca Arki Bożka. Kursują stąd także autobusy do Pniówka i Pawłowic. Gdy jechałam na tą wycieczkę 10 grudnia 2022 bilet autobusowy z Bzia Zameckiego do Jastrzębia kosztował 7 zł.

Za nami [10 km wędrówki](#) w zdecydowanej większości po asfaltowej nawierzchni

(indi)